

1. SPRAWY POLSKIE .

- a/ Stosunki polsko-niemieckiestr.1..str.19
b/ Stosunki polsko-litewskie " 1.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE .

- a/ Łotwa - Estonia str.2.
b/ Sytuacja polityczna na Litwie " 3.
c/ Nadrenja i sprawa bezpieczeństwa " 3.
d/ Sytuacja międzynarodowa " 5.
e/ Ustąpienie Cecila z rządu angielskiego " 5.
e/ Anglja a Z.S.R.R. " 6.

Nr. 193.

Warszawa, dnia 1. wrzeźnia 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

KONIGSBERGER HART. ZEITUNG z 30/8. pisze p.t. "Polski apetyt" o zamiarach ofensywnych w stosunku do Prus Wschodnich naskutek artykułu "Ilustrowanego Kurjera Codziennego". Polska - pisze pismo - okazuje oficjalnie miłość pokoju, a nieoficjalnie popiera szowinistyczne plany wojenne., albowiem "oswobodzenie ogłupiałych" braci-mazurów, którzy nawet nie o Polskę nie chcą wiedzieć i górnoślązaków, którzy się w większości też opowiedzieli przeciw Polsce - nie jest możliwe bez przemocy zbrojnej.

BERLINER TAGEBLATT z 31/8. oświadcza, że nowe polskie taryfy celne maksymalne, które pomimo polskich prób uspokojenia zwracają się głównie przeciwko Niemcom i będą przedmiotem rozmów między ministrem Stresemannem a przedstawicielem Polski w Genewie: Gabinet Rzeszy, który zajmował się już sprawą tych cel we wtorek, nie powziął żadnej decyzji co do tego, czy ze strony Niemiec ma nastąpić odpowiedź w postaci zarządzeń odwetowych. Jest jednak publiczną tajemnicą, że wszyscy ministrowie, obecni na posiedzeniu, wypowiedzieli się stanowczo przeciwko postępowaniu rządu warszawskiego i że koła agrarne wypowiadają się za zarządzeniami odwetowymi ze strony Niemiec. Jeżeli rząd Rzeszy dotychczas nie oświadczył gotowości do takich zarządzeń, to - oświadcza Berliner Tageblatt - nie należy tego rozumieć w ten sposób, jakoby Niemcy miały przyjąć w milczeniu nowe podwyżki celne w Polskę. Raczej p. Stresemann będzie wywierał nacisk w Genewie, aby ta przeszkoda w stosunkach polsko-niemieckich, którą Polska wysunęła jedynie tylko jako środek do wywarcia nacisku na Niemcy, została usunięta.

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

KONIGSBERGER HART. ZTG. z 30/8. w art. "Polski apetyt" podaje wywiad swego współpracownika z prof. Herbaczewskim, bawiącym w Rydze. Prof. Herbaczewski mówi, że obecnie po siedmiu latach nienawiści trudno jest rządowi litewskiemu uwolnić się od jej następstw. Polska gotowa jest udzielić wielkich ustępstw, ale warunkiem ich jest zmiana stanowiska rządu litewskiego. Biorąc pod uwagę względy wewnętrzno-polityczne, możliwe jest to dopiero wówczas, gdy Polska wyda oficjalne oświadczenie. Interesa Polski skłaniają się ku wschodowi i jeżeli w ten sposób sprawy wschodnie zostałyby wyrównane, to i kwestja korytarza łatwiej da się rozwiązać.

Dalej zaznacza prof. Herbaczewski, że tylko przez wczesne porozumienie można uniknąć okupacji Litwy przez Polskę. Zapewne Marszałek Miksuński zwoła Sejm wileński, który jest już przewidziany w ustawodawstwie. W ten sposób nastąpiłoby wyjście ku uwzględnieniu życzeń Litwy. Blok państw bałtyckich uważa profesor Herbaczewski za zupełnie niecelowy, a jedynie możliwy jest z Polską, Finlandją i Skandynawią.

CESKO-SŁOWENSKA REPUBLIKA z 31/8. pisze, że w stosunkach polsko-litewskich nastąpiła zmiana w kierunku znacznego uspokojenia. W tych dniach zostały wysłane pierwsze wagony bezpośrednio komunikacji Kaunas-Warszawa, które wywołały w Wilnie wielką sensację. Oprócz tego poczęło wychodzić nowe pismo wileńskie "Wytis", propagujące zbliżenie polsko-litewskie.

PAX z 26/8. Tygodnik zamieszcza odczyt ministra pełnomocnego Litwy Klimasa, jaki miał tenże w instytucie Carneggiego w Paryżu o stosunkach polsko-litewskich. Autor podaje zarys historyczny Litwy i przechodzi do stosunków współczesnych, które nazywa smutnemi.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

ŁOTWA - ESTONJA.

TIMES z 29/8. Kor. z Rygi pisze, że wizyta estońskiego ministra spraw zagranicznych w Rydze posiada specjalne znaczenie w związku z łotewsko-sowiecką umową handlową. Estonja jest bardzo niezadowolona, iż traktat ten został zawarty bez porozumienia się z nią co do szczegółów, tembardziej, że wobec Łotewsko-estońskiej umowy ekonomicznej, traktat łotewsko-sowiecki dotyczy, prawie w równej mierze, interesów estońskich, jak i łotewskich. Prasa estońska zajęła krytyczne stanowisko, oświadczając, że jeżeli łotewsko-sowiecki traktat będzie ratyfikowany, w takim razie drogi Łotwy i Estonji rozchodzą się,

SIEGDNIA z 31/8. /Ryga/ podaje wywiad ministra spraw zagranicznych Estonji Dr. Ackela, udzielony dziennikarzem w Rewlu po jego powrocie z Rygi. Minister zaznaczył, że konferencja jego z ministrem spraw zagranicznych Łotwy p. Cielensem w sprawie unji celnej pomiędzy Estonją a Łotwą napotkała na szereg trudności, których nie zdołano usunąć. Minister Ackel nie zgodził się z propozycją Cielensa w sprawie oddania spornych kwestyj do rozstrzygnięcia mieszanej komisji estońsko-łotewskiej. Na propozycję Dr. Ackela co do załatwienia spornych kwestyj przez rządy łotewski i estoński Cielens odpowiedział, że sprawa ta zostanie omówiona przez rząd łotewski, który o tem ustosunkowaniu się do niej niezwłocznie zawiadomi rząd Estonji. Minister Ackel zaprzeczył doniesieniom prasy łotewskiej o tem, że Estonja zawarła traktat handlowy z Polską bez uprzedniego informowania o tem rządu łotewskiego. Łotwa dotychczas nie wręczyła Estonji pełnego tekstu tego traktatu handlowego z ZSRR.

W końcu minister estoński zaznaczył, że traktat handlowy Łotwy z ZSRR. jest wymierzony w samą zasadę unji celnej, uniemożliwiając koordynację taryf celnych.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

RYTAS z 29/8. W art. wst. omawia nieprawne postępowanie rządu Woldemarasa w sprawie rozpisania referendum, uważając, że załatwianie zmian w drodze referendum przeczy ustawom konstytucji litewskiej.

LIETUVOS ŽINIOS z 29/8. uważa również postępowanie rządu Woldemarasa w powyższej sprawie za nieprawne, przy czym zaznacza, że wszystkie stronnictwa litewskie jednogłośnie wypowiedziały się przeciwko takowemu. Powyższe ustosunkowanie się do rządu litewskiego stronnictw politycznych może - zdaniem dziennika - przyspieszyć porozumienie opozycji litewskiej. Rzecz jasna, że bez takiego porozumienia nie można spodziewać się odmiany życia politycznego Litwy. Z drugiej zaś strony jest niemiłej rzeczą dziwną, że tą drogą którą to życie idzie, iść dalej nie można.

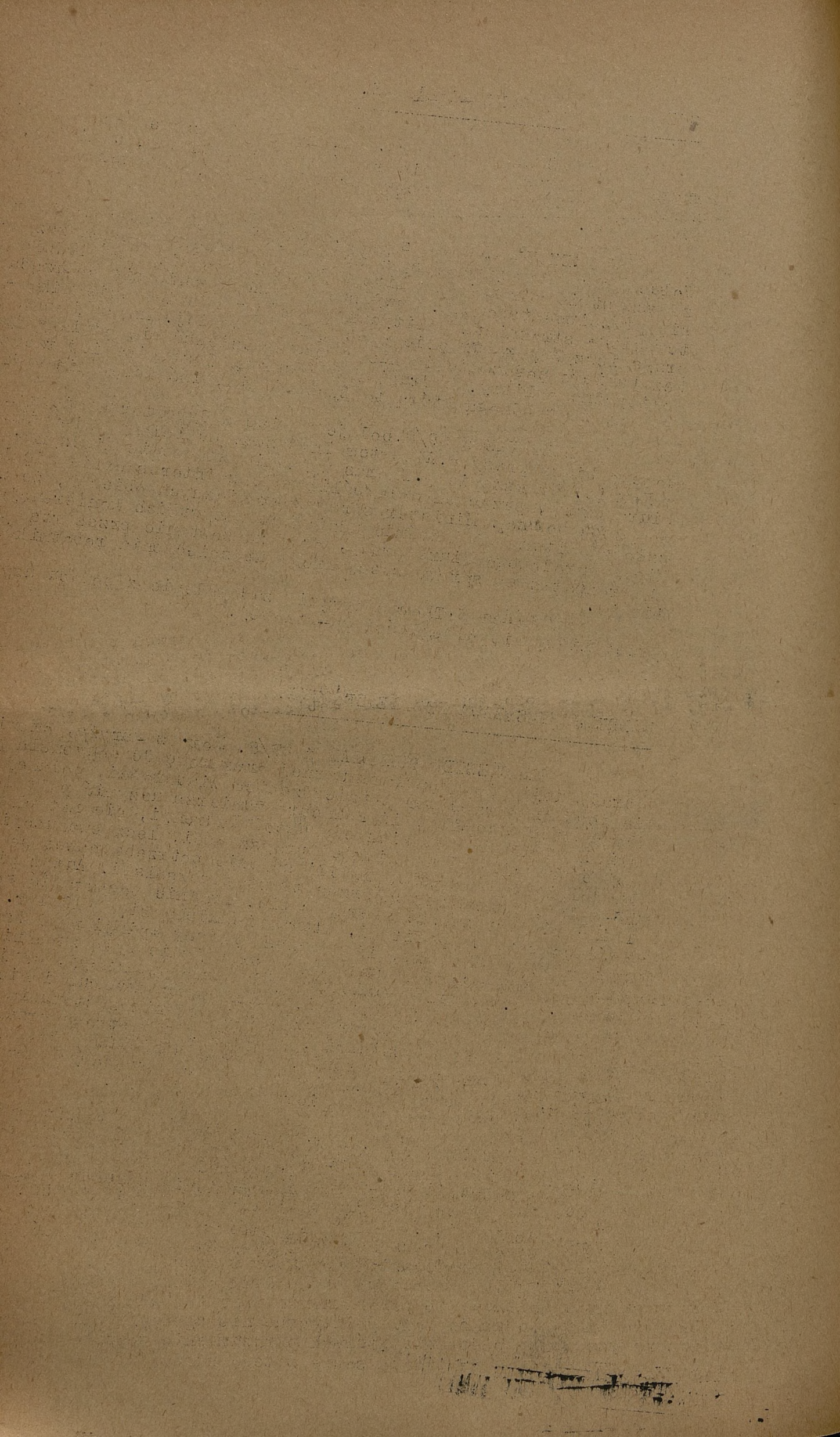
LIETUVIS z 29/8. połaje wywiad z dyrektorem międzynarodowego biura prasy p. Albertem Thomasem, udzielony dziennikarzem w Kownie. Na wstępie p. Thomas wyjaśnił znaczenie Międzynarodowego biura pracy, przy czym podkreślił małe zainteresowanie się Litwy powyższą sprawą. Minister spraw zagranicznych obiecał, że w przyszłości Litwa weźmie udział we wszystkich konferencjach Międzynarodowego Biura pracy, oraz że zostanie przez rząd litewski rozpatrzona sprawa specjalnego ubezpieczenia robotników na Litwie.

W końcu p. Thomas wyraził zadowolenie z powodu uzyskania przez Litwę niepodległości państwowej.

NADRENJA I SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA.

MANCHESTER GUARDIAN z 27/8. Kor. z Paryża, omawiając obrady unji międzyparlamentarnej oraz mowę de Jouvenela pisze, że jest ona urzędowym potwierdzeniem wiadomości, podanej przez Manchester Guardian, iż Poincaré zamierza uczynić pakt locarneński dla Polski warunkiem ewakuacji Nadrenji, nie natychmiastowej ewakuacji lub w bliskiej przyszłości, lecz ewakuacji w jakimkolwiek bądź czasie, jeżeli zajdzie potrzeba nawet po upływie 15-u lat, przepisanych przez traktat wersalski. Autor pisze, że Poincaré jest zawsze wierny sobie. Pragnie pozostawić sobie możliwość powrotu do polityki, która nie udała się w 1924 r. Autor zwraca uwagę na fakt, iż podczas wymiany opinii na debatach unji międzyparlamentarnej stanowisko brytyjskie było zupełnie ignorowane. W. Brytania udzieliła w Locarno gwarancyj, co jest rzeczą niebywałą w jej historii. Żaden mowca francuski nie czynił żadnej aluzji do tej gwarancji, ani też nie zastanawia się, dla czego ona została udzielona. Z drugiej zaś strony przekonanie, iż Londyn jest coraz bardziej skłonny udzielić podobnej gwarancji Polsce, jest dość silne, nawet w kołach urzędowych francuskich. Autor zapytuje, na czym opiera się ta iluzja.

TIMES z 29/8. Kor. z Paryża pisze, że wiadomość o uzgodnieniu angielskich i francuskich poglądów w kwestji redukcji wojsk w Nadrenji tylko częściowo zadowolili opinię francuską. Wyraża się zadowolenie, że porozumienie zostało osiągnięte przed zebraniem Ligi, jednakże koła polityczne nie zgadzają się całkowicie na zasady na podstawie których porozumienie zostało osiągnięte. Autor pisze - że trzeba sobie z tego zdawać sprawę ponie-



waż z wszelką pewnością kwestja ta znova wysunie się na czoło w późniejszym okresie. Według francuskiego punktu widzenia, głównym celem ewakuacji jest zabezpieczenie pokoju. Zasada bezpieczeństwa pozostaje w rezerwie do czasu, gdy kwestja dalszej ewakuacji stanie się aktualna.

W dalszym ciągu autor pisze, że opinja francuska sceptycznie odrzuca pogląd iż traktaty locarnońskie utrwały pokój. Podkreśla się, że Niemcy w sposób stanowczy odnowiły w Locarno gwarancji dla wschodniej Europy i wiele faktów, które miały miejsce wskazuje na to, iż Niemcy nie mają zamiaru traktować swych zobowiązań wobec granicy wschodniej w ten sam sposób, jak wobec granicy zachodniej. Gdyby traktaty locarnońskie zapewniły prawdziwą możliwość pokoju w Europie wschodniej, to możliwe, że francuski punkt widzenia byłby inny. Według opinji francuskiej Niemcy otrzymały już więcej, niż Francja, w swym własnym interesie ma prawo udzielić. Okupacja jest uważana za jedyną skuteczną gwarancję trwałości stosunków europejskich. Co się tyczy wypełnienia planów Davosa przez Niemcy, to we Francji zapatrują się na tę kwestję również z pewnem niedowierzaniem. Na podstawie wyżej wymienionych poglądów jest Francja przeciwna wczesnej ewakuacji Nadrenji.

SUNDAY TIMES z 23/8. W art. wst. uważa zamierzoną redukcję wojsk okupacyjnych za zbyt nieznaczoną. Możliwe, że w kwestji tej Francja objęła kierownictwo, zaś Anglja po szeregu protestów poszła w ślad za Francją. Autor przypuszcza, że gdyby angielscy mężowie stanu byli pozostawieni sami sobie, toby napewno zgodzili się, że sprzymiorzone wojska w Nadrenji nie są żadną gwarancją. Są zbyt szczupłe, by mogły być gwarancją bezpieczeństwa, czy też narzędziem w sprawie zapewnienia zapłat reparacyjnych.

Z drugiej strony, irytują tylko opinję niemiecką. Jest rzeczą pewną, że Niemcy wola, by i Anglicy pozostali nad Renem niż żeby mieli pozostać wyłącznie z francuzami. Uważają oni obecność Anglików za czynnik, wywierający wpływ umiarkowany na politykę i punkt widzenia, który doprowadził do okupacji zagłębia Ruhry. Nawiązując do decyzji lorda Cecila ustąpienia z gabinetu, dziennik przypuszcza, że może decyzja jego spowodowana jest polityką, jaką W. Brytania i Francja prowadzą w kwestji okupowanych terytorjów.

OBSERVER z 28/8. Kor. dyplom. pisze, że porozumienie angielsko-francuskie jest kompromisem, w którym jednak wzięły przeważnie górę zasady wysuwane przez Anglję. Chociaż obecna redukcja nie odpowiada całkowicie żądaniom niemieckim, to Niemcy narazie będą zadowolone a w każdym razie nie wysuną obiekcyj.

OBSERVER z 28/8. Kor. z Paryża, omawiając porozumienie angielsko-francuskie pisze, że niewiadomo, w jakim stopniu rozwiązuje ono kwestję, czy okupacja jest gwarancją bezpieczeństwa, czy też spłat reparacyjnych. Opinia francuska będzie upierała się przy tego rodzaju gwarancji, dopóki plan ufortyfikowania granic wschodnich nie będzie wykonany, lub dopóki zarówno na wschodzie jak i na zachodzie Europy duch Locarna nie wykaże praktycznych celów.

LE MATIN z 30/8. daje sprawozdanie z posiedzenia unji międzyparlamentarnej. Dziennik cytuje niektóre ustępy z mowy p. Solmana, posła socjaldemokracji niemieckiej z Kolonji, który powiedział m. in., że znaczna część narodu niemieckiego przejęta jest duchem Locarna i szczerze pragnie zawarcia przymierza ze swymi sąsiadami, a w szczególności z Polską.

Prof. Dembiński w odpowiedzi wyraził swoje zadowolenie z powodu oświadczenia p. Selmana zapewniając go, że Polska życzy sobie również przyjaznej współpracy z Niemcami nad konsolidacją pokoju w Europie, co zostało przyjęte oklaskami przez zebranych.

LE TEMPS z 30/8. pisze w art. wst., omawiającym załatwienie sprawy redukcji obsady wojskowej w Nadronji, że Niemcy przy każdej sposobności dopatrują się różnicy zdań co do załatwienia tych kwestyj nie tylko pomiędzy Francją i Anglią, ale również w łonie samego rządu francuskiego. Niemcy powinny by już jednak wiedzieć, że porozumienie francusko-angielskie jest uważane przez oba te państwa za największą gwarancję utrzymania pokoju powszechnego.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

OBSERVER z 28/8. W art. wst. daje przegląd stosunków międzynarodowych. Jako korzystne omeny autor uważa zawarcie umowy handlowej pomiędzy Francją i Niemcami oraz redukcję wojsk w Nadronji, natomiast zerwanie stosunków angielsko-sowieckich, pogłębienie się konfliktu francusko-niemieckiego są objawami ujemnymi. W praktyce Locarno pozostaje w zawieszeniu. Francja żąda rozszerzenia go a Niemcy zastosowania. Rosja stoi jeszcze bardziej na uboczu, niż dotychczas. Autor wyraża również wielki żal z powodu niepowodzenia konferencji morskiej. Rozbrojenie w Europie nie poczyni postępów, dopóki proces rozpoczęty w Waszyngtonie nie posunie się naprzód.

L'EUROPE NOUVELLE z 27/8. zamieszcza artykuł wybitnego polityka Stanów Zjednoczonych senatora Borha, przewodniczącego komisji zagranicznej, p.n. "Niebezpieczeństwo dla pokoju świata: dyplomacja tajna". Autor pisze, że pomimo okropnej lekcji, jaką stanowika wielka wojna światowa, zarówno świat stary, jak i nowy, powraca do dawnych metod politycznych, które się w znacznej mierze przyczyniły do wybuchu tej katastrofy. Zapewne, że przy zawieraniu traktatów są momenty, kiedy treść ich może być znana tylko tym, którzy w danej sprawie portraktują. Naogół jednak nie powinno się dopuszczać do tego, aby polityka i zobowiązania któregośkolwiek z państw mogły być prowadzone i zawierane bez gruntownego i otwartego ich zbadania. Społeczeństwo ma nie tylko prawo poznania linii wytycznej polityki danego państwa, lecz powinno być poinformowane z dnia na dzień o wszystkich wydarzeniach. Prawo to powinno być również szanowane w polityce międzynarodowej, a w szczególności w zachowaniu się wielkich mocarstw wobec państw mniejszych. Tylko jawność może dać gwarancję sprawiedliwego ich traktowania.

USTĄPIENIE CECILA Z RZĄDU ANGIELSKIEGO.

THE MORNING POST z 29/8. Kor. dypl. uważa, że ustąpienie lorda Cecila nie wywoła rezkamu w łonie gabinetu. Mogą istnieć różnice poglądów, co do granic działalności Ligi Narodów - nicma jednak powodów, dla czego takie różnice nie dałyby się uzgodnić w rządzie, który w pierwszej mierze zajęty jest bardziej bezpośrednimi problematami. Wycofanie się lorda Cecila będzie pożądania godne, lecz nie wywrze żadnego wpływu na politykę wewnętrzną Anglii.

JOURNAL DE GENEVE z 31/8. pisze o rezygnacji lorda Cecila, że fakt ten który nastąpił po rezygnacji de Jouvenela, jest oznaką kryzysu. który polityka obcych mocarstw wobec Ligi Narodów wywołała w Anglii i Francji. Lord Cecil na ostatnich sesjach konferencji rozbrojeniowej nie mógł być w zgodzie z instrukcjami które musiał wypełniać; cierpiał z powodu rozbieżności swych przekonań ze swymi czynami. Dymisja jego zrobiłaby jeszcze większe wrażenie, gdyby był ustąpił nazajutrz po zdarzeniach, na które się powoływał. Wycofując się z gabinetu lord Cecil zachwiał nim i przygotował powrót bardziej liberalnych rządów. Godnym zaznaczenia jest, że de Jouvenel drogą odmienną doszedł do tych samych wniosków, co lord Cecil; obaj są zdania, że pokój świata może być oparty tylko na Lidze Narodów.

IL MESSAGGERO z 28/8. pisze, że prawdziwą przyczyną rezygnacji lorda Cecila był upadek konferencji morskiej w Genewie. Rezygnacja oznacza, że lord Cecil nie był w zgodzie z postępowaniem delegacji angielskiej. Fiasko konferencji morskiej odbija się na losach konferencji rozbrojeniowej; to zdecydowało lorda Cecila do podania się do dymisji.

ANGLJA A-Z.S.R.R.

THE DAILY HERALD z 29/8. pisze, że na dorocznym zebraniu National Minority Movement, na które przybyli delegaci związków zawodowych, komitetów bezrobocia itd., przewodniczący oświadczył, że czynią się przygotowania do nowej wojny, w czym największą rolę odgrywa rząd angielski. Przygotowania te skierowane są w pierwszej mierze przeciwko Rosji. Dąży się do osiągnięcia porozumienia ze wszystkimi państwami, graniczącymi z Rosją w kwestji gromadzenia amunicji, oraz do zawarcia umów z temi państwami w kwestji zaatakowania Rosji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BALKANACH.

REICHSPORT z 30/8. Kor. z Solunia pisze, z powodu rozmowy króla Borysa z ministrem Briandem, że poruszono sprawę zbliżenia jugosłowiańsko-bułgarskiego. Briand podobno starał się pośredniczyć między temi państwami i uzyskać ustępstwa na rzecz Sofji. W kołach politycznych greckich mówią, że porozumienie Bułgarji i Jugosławji leży nie tylko w interesie Francji lecz także Anglii; ponieważ ta ostatnia obecnie bardziej, niż kiedykolwiek dąży do stworzenia bloku bałkańskiego, którego warunkiem jest zbliżenie bułgarsko-słowiańskie.

CORRIERE DELLA SERA z 28/8. dowiaduje się z Belgradu, że wiadomość, iż parlament grecki odrzucił konwencje zawarte przez Pangalosa z rządem jugosłowiańskim, wywołała niezadowolenie w belgradzkich kołach politycznych. Konwencje te stanowią jeden z głównych punktów oskarżenia Pangalosa.

LA TRIBUNA z 30/8. drukuje korespondencję z Sofji, w której się mówi, że bliskie jest zawarcie traktatu handlowego Bułgarji z Turcją, której z kolei ukaże traktat z Grecją. Następnie mówią, że ma być zawarty traktat bułgarsko-jugosłowiański. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że zawarcie tego traktatu byłoby błędem, gdyż krepowałoby Bułgarję a handel bułg.-jugosł. na małe znaczenie.

